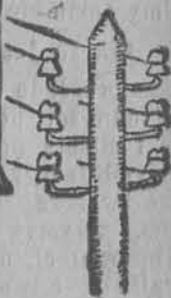


GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.



PRENUMERATA:

Miesięcznie Mk. 5.50. Kwartalnie Mk. 16.50. Za odnośnienie dopłaca się 50 fen. miesięcznie.

Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 6.50. Kwartalnie 19.50.

Cena numeru pojedynczego 30 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi:

Piotrkowska 106. Telefon 199.

Telefon w Warszawie 609.

OGŁOSZENIA:

Zwyczajne: 75 fen. za wiersz petiłowaty jednoszpaltowy na stronie sześć szpalt.

Drobne: 12 fen. za wyraz, najmnie 1.20 Mk.

Nadesłane przed tekstem 2.50 Mk., w tekście 3 Mk., po tekście 1.70 fen. za wiersz petiłowaty (str. 4 szp.)

Nekrologi: 1.25 Mk. za wiersz petiłowaty (str. 4 szp.)

1-szy obraz obecnego sezonu 1919/1920.

Casino

Pierwszej Warsz. wytwórni kinem. „SFINKS“.

KRYSTA...

(Miłość i śmierć)

Współczesny dramat życiowy w 6-ciu wielkich aktach.

Osoby głównie:

Janina Szylinżanka

K. Junosza-Stepowski

J. Węgrzyn.

Początek przedstawień o 3 godz.

Obrady Sejmu.

Wojna na Wschodzie nie będzie zakończoną.
Kara śmierci dla paskarzy.

Wrażenia ogólne.

(Tel. od naszego sprawozd. sejmowego).

Parę razy zapowiadana deklaracja prezydenta ministrów wreszcie dziś znalazła się na porządku dziennym. Sejm przeprowadził. Wyurzędził oczekiwano z zacięciem. Prezydent podzielił mowę na dwie części. Pierwszą poświęcił polityce zagranicznej i przemawiał jako delegat na konferencję i minister spraw zagranicznych. W drugiej mówił jako prezydent Rady Ministrów, jako premier gabinetu urzędniczego, jak się sam wyraził, a więc gabinetu, który nie potrzebuje mieć programu.

Z oświadczeń dotyczących polityki zagranicznej powszechną uwagę zwróciło kategorię wypowiedzenie się przeciw pokojowi na wschodzie. „Pokoju zawrzeć nie możemy” — mówił p. Paderewski. Oświadczenie to cały Sejm z wyjątkiem lewicy powitał oklaskami. Z ław socjalistów rozległy się pytania: „Dlaczego?”

Na pytania te odpowiedział premier nie dał. Pozostawiając o sprawach zagranicznych nie powiedział nic nowego. Jedynie sensację wywołało jego oświadczenie w kwestii słowaczyni. Premier zapewnił rząd czeski, że Polska dbać będzie o całość granic republiki czecho-słowackiej. Wynikało z tego, że ruch słowacki nie może liczyć na poparcie Polski. Posłowie ludowi przeciw temu dość ostro protestowali. Rozległy się okrzyki: „Niech żyje niepodległa Słowaczyna!”

Premier nato odpowiedział: „Wam wolno tak wołać, ja nie mam prawa”. W sprawach polityki wewnętrznej, jak już zaznaczyliśmy, p. Paderewski nie przedstawił żadnego programu, a raczej ujął cały program rządu przeszły, teraźniejszy i przyszły w krótkim skrócie: „Wygrać wojnę i wygrać pokój”. Oczywiście w tej maksymie można znaleźć, co się chce. Z enuncjacji poszczególnych ogólnie zadowolono wywołała zapowiedź kary śmierci dla paskarzy. Sejm jednomyślnie powitał oklaskami ten projekt prezydenta ministrów.

St. Gr.

Przebieg posiedzenia.

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu, po odczytaniu interpelacji, zabrał przed porządkiem dziennym głos marszałek Przemyski.

Dzisiaj właśnie, mówił, minął rok od chwili gdy Królestwo Polskie zrzuciwszy jarzmo okupantów powródziło

po 150 latach niewoli

do bytu niepodległego. Rok zaledwie minął od chwili gdy garstka młodzieńców, prawie dzieci, rozbijała na ulicach Warszawy butne zoddaciwio niemieckie, a dziś

daleko w polu, sięgają prawie dawnych rubieży Rzeczypospolitej stoi armja polska półmilionowa w obronie Ojczyzny, w obronie kultury świata całego. Na murach Poznania, Wilna i Mińska powiewa nasz sztandar zatknięty zwycięską dłońią. — A świeżo na zachodzie dzielny lud górnośląski przy wyborach gminnych, pomimo wszelkich sztuczek niemieckich i pomimo strasznego nacisku ze strony władz niemieckich, okazał w niewątpliwy sposób chęć przyłączenia się do naszej Rzeczypospolitej.

Stał się ów cud,

na który czekały całe pokolenia. I w myśli nam staje mowa największego naszego wroga Bismarka z roku 1867, który polakom radził porzucić mrzonki o odzyskaniu niepodległości, gdyż, jak mówił, wpróżd trzy wielkie mocarstwa musiałby wylecieć w powietrze. Mylił on się tylko częściowo, bo wielkie mocarstwa rzeczywiście wyleciały w powietrze, a Polska stanęła tak potężna, jaka może nie była od czasów Batorego.

Ale ta zmienność losu powinna nam być nauką, ażebyśmy

nie zapomnieli o doświadczeniach przeszłości.

Bismark, od którego już dawno nauczyliśmy się, powiedział w tej samej mowie, królestwo beznadziejność narodu polskiego. — Największe wysiłki społeczeństwa polskiego, najszczytniejsze poświęcenie i niezwykłe męstwo, jakie polacy teraz okazują, aby uzyskać to, co utracili, nie im nie pomogą. A wam, posłowie niemieccy, niechaj przykład Polski będzie przestrożą dokąd może zająć potężne państwo, jeżeli w nim się stawia wolność osobistą jednostki wyżej, niż jedność państwa, niż jego pewność na zewnątrz, jeżeli wolność indywidualna jako chwast zagłusza interes ogółu. Zapamiętajmy tę naukę, którą nam wielki nasz wróg dał mimowoli, bo nie dla nas była przeznaczona. Osiągnięliśmy w ubiegłym roku dużo, ale uprzytomnijmy sobie, że utrzymać to wszystko możemy tylko jednością, porządkiem i pracą.

Niechaj główną naszą troską wspólną będzie to, co w pierwszym rządzie przedstawia naszą państwowość

skarbi i wojsko.

Sejm nasz winien się postarać o to, aby skarbi polski nie stał się owym Sienkiewiczowskim kawalem sukna, z którego każdy chce coś wydrzeć dla siebie. Sejm winien oświecić każdego obywatela z myślą, że każdy z nas musi dla państwa pracować jakicś dwa miesiące do roku, jeżeli się ta myśl wydaje komukolwiek groźną, niechaj pamięta o tem, że większa część innych krajów europejskich tak jest zadłużona, jakie straszne ma ciężary, że tam każdy obywatel znaczną część roku zmuszony dla państwa jest pracować

Drugą troską naszą, jako środek do utrzymania naszej wolności, niechaj będzie armja nasza. Nie dopuścimy nigdy do tego, aby na ziemi polskiej zakwitł militarizm na podobieństwo pruskiego.

Nie używajmy też nigdy wojsk naszych do tego, aby sąsiadom naszym odbierać wolność lub rabować to, co nie nasze. — A wszystkim tym, którzy w pewnym zaślepieniu skarżą się na to, że w wolnej Ojczyźnie

nie raz jest chłodniej i głodniej,

nie bywało za czasów niewoli i którzy dopiero dziś się okazują, przypominamy, co musi wycierpieć od głodu i mrozu nasz bohaterski żołnierz, stóremu kraj poświęcił swoją całość i swój honor, przypomnijmy, że Rzeczpospolita w pierwszym rządzie musi tych ochronić, którzy za nią krew przelewają.

Raz już z tego miejsca wspominałem o wiekowych węzłach przyjaźni, jakie nas łączą z narodem włoskim o podobieństwie losów naszych, a mianowicie o długoletnim rozdarciu i długoletniej niewoli obu narodów i wreszcie o głębokiej sympatii, jaką parlament włoski już w roku 1916 jako pierwszy na świecie zadokumentował wobec świata idee odbudowania Polski. Dziś dorzucę garść innych wspomnień. Jak młodzież z Królestwa, tak i my w Poznanskim gołymi prawie rękoma w dniu 27 grudnia 1918 roku zrzuciliśmy jarzmo niemieckie. Ale wolność nasza na słabych była oparta podstawach. Na przetrzymanie kilkuset kilometrów mieliśmy garstkę tylko żołnierza, opatrzonego zaledwie kilkoma nabojami na każdy karabin. Lada chwila oczekiwaliśmy, że Niemcy na nas uderzą, że nas zmiotą zanim pomoc nadejdzie. I mijał dzień za dniem a pomocy nie było. Nareszcie spadł nam kamień z serca. Jako pierwsza pomoc nadeszła artylerja, nadeszła włoska amunicja. Nie zapomnijmy, że w tej chwili armaty włoskie uratowały Poznańskie od najazdu wroga.

A teraz inne wspomnienie. Było to w maju roku 1915. Front rosyjski przysnął pod Gorlicami. Wtedy rozszalała się wiadomość, że kanclerz niemiecki osłarował włoskom, aby ich wstrzymać od związku z koalicją zaspokojenie ich wszelkich narodowych pretensji, kosztem monarchji austriackiej. Wówczas to my wszyscy, którzy w groźnym zwycięstwie państw centralnych upatrywaliśmy słuszną katastrofę narodową z drżeniem serca oczekiwaliśmy decyzji rządu włoskiego. Decyzję tę wydał naród włoski. Potoki krwi, które potem naród włoski w tej wojnie przelał, przelał z pełną samowiedzą, nie tylko za własną wolność, ale za wolność całej Europy.

Bohaterskiemu narodowi włoskiemu cześć.

Mowa marszałka była gęsto przeplatana brawami.

Mowa premiera.

Następnie zabrał głos prezydent ministrów Paderewski. Wysoki Sejmieł Traktat pokojowy zawarty w Saint Germain 10 września 1919 roku stał się epilogiem w dziełach monarchji austro-

Redakcja „Gazety Kujawskiej” we Włocławku

poszukuje sekretarza.

Wiadomość dziś tylko od 11 — 12 rano, Hotel „Victoria”, pokój 29. 981—3

jacko-węgierskiej. Potężne cesarstwo największe z centralnych państw Europy zostało rozwiązane i znajduje się obecnie w stanie likwidacji. Z likwidacji tej otrzymała Polska znaczne obszary dawnych swoich nie bez sporów jednakże.

Nasz spór z Czechami

O ziemię Śląska Cieszyńskiego

wszedł na inne tory. Dyplomatyczna szermierka skończyła się. W głębokim poczuciu odpowiedzialności, kierując się sprawiedliwością tylko konferencja pokojowa orzekła, że o przynależności państwowej tej tak drogiej nam dzielnicy stanowić będzie wola większości jej mieszkańców. Delegacja pokojowa polska, spełniwszy swoje zadanie, składa sprawę tę z ufnością serdeczną w ręce patryotycznego ludu śląskiego. (Brawa).

Na Spiszu i Orawie

ustanowiono również plebiscyt. Krzywda jednak stała się nam tam bolesna, albowiem pozbawiono prawa samostanowienia o sobie dwa powiaty: Starolubowli i Kleszarku, to jest 48 gmin czysto polskich, 6 gmin o ludności mieszanej rusińskiej i polskiej oraz 8 miasteczek zamieszkałych przez Niemców i Polaków. Postanowienie to zapadło pod nieobecność naszą. Dowiedzieliśmy się o tam później, i wnieśliśmy sprzeciw, upamiętniliśmy się o nasze prawa i mamy nadzieję, że sprawiedliwości stamie się zadość.

Losy Galicji Wschodniej.

dotychczas są nie rozstrzygnięte. Niebezpieczeństwo tymczasowego załatwienia tej sprawy jeszcze nie zażegnana. Delegacja nasza uczyniła wszystko, co było w jej mocy i jakkolwiek jeszcze nie dopięła celu, nadziei nie traci. O Lwowie, o tej ziemi czerwińskiej, co w przedkwiecie dziejów była już nasza i co na 105 lat przed objęciem Alzacji przez Francję powróciła drogą spadku na łono macierzy i stała się jej nieodderwalną częścią aż po dzień dzisiejszy o znaczeniu tego gruda i tej dzielnicy dla naszego państwa mówili już niejednokrotnie. Mówili i inni, mówił na licznych wiecach na mnogich zebraniach nasz naród cały. Wypowiedział się również i Sejm wysoki wypowiedział uroczystie, stanowiąc.

Niemasz Polski bez Lwowa

(Brawa i oklaski). Nie może być państwo polskie silnem i zdolnem do spełnienia swej misji dziejowej na wschodzie bez Galicji wschodniej. (Brawa). Nie jeden polak choć boleśnie tym dotknięty, mógł jeszcze zrozumieć, że Polska nie otrzyma w niepodzielne władanie Gdańska bo to miasto jest dziś przeważnie niemieckie, ale jeżeli nad Lwowem dziś, wczoraj i odwiecznie polskim zawidnie groźba plebiscytu, tego śadań na świecie nie zrozumie i zrozumieć nie zechce. (Brawa i oklaski). Głos niedopuszcz. Bo w obecnej chwili groźba plebiscytu byłaby istotną. Bo nie są jeszcze plebi-

Bursa dla niezamożnych uczenic.

Zarząd łódzkiego oddziału Towarzystwa ochrony kobiet organizuje bursę dla ubogich uczennic szkół średnich.

Instytucja ta na początek obliczona jest na 25 pensjonarek. Mieścić się będzie w domu rodzinnym przy ulicy Przejazd 23, gdzie bezpłatnego pomieszczenia udzieliła baronowa Heinzelowa. Urządzenie pomieszczenia podjęło własnym kosztem Towarzystwo ochrony kobiet.

Instytucja bursy podobnej—wobec dzisiejszej ciężkiej doli ubogiej uczącej się młodzieży—jest wielce na czasie i Towarzystwo ochrony kobiet bardzo gorliwie krząta się około postawienia bursy na odpowiednim poziomie.

Projektuje się urządzenie w najbliższym czasie dnia znaczka i kwesty na korzyść tej bursy.

Pielęgnowanie biednych chorych.

Sekcja pielęgnowania ubogich chorych chrześcijan, w miesiącu październiku wykazała następującą działalność. Pozostało chorych z września 2408, przybyło w ciągu października 2037 chorych, — razem 4445. Z tej liczby umieszczono w szpitalach 37, w przytulku położniczym 13, wyzdrowiało 375, zmarło 34, wykreślono niezgłaszających się po dalszą opiekę 1300 i na listopad pozostało chorych 2111 katolików, 214 ewangelików i 18 prawosławnych.

Wydano recept ambulatoryjnych 2062 i lekarzy 297; z recept tych otrzymali lekarstwa ambulatoryjni chorzy w liczbie 1604 i od lekarzy 241 chorych.

Wydano obiadów dla chorych i służby

41209 porcji i dla dzimwy szkolnej z daru amerykańskiego 19,162 obiadów. Mleka rozdano 2436 litrów.

Zabezpieczenie safesów.

We wtorek w godzinach popołudniowych przedstawiciele władzy zażądali zobowiązań od banków tutejszych, posiadających safesy, że dzierżawcy skrytek i skarbcu aż do odwołania nie będą dopuszczani do swych kasetek. Zarządzenie to pozostaje w związku z postanowieniem zbadania, czy safesy zawierają monety złote, lub srebrne, które jak wiadomo, zostały zasekwestrowane przez rząd.

Teatr Polski.

Dziś odbędzie się ostatni występ znakomitego artysty teatru „Rozmaitości” Józefa Węgrzyna, który odegra rolę tytułową w patriotycznej sztuce J. A. Hertza „Książę Józef Poniatowski”.

Jutro dla tych, którzy jeszcze nie widzieli zabawny „Firek w zalotach” Fr. Zablockiego po cenach najniższych.

W sobotę premiera ostatniej nowości, aktualnej satyry W. Perzyńskiego „Polityka”. Popołudniu „Miss Hobbs” pogodna komedia K. Jerome’a.

W niedzielę popołudniu „Książę Marek” J. Słowackiego.

Przed zwrotem łupów.

Związek przemysłu włóknistego otrzymał wezwanie od ministerstwa handlu i przemysłu do dostarczenia spisu zasekwestrowanych maszyn i urządzeń technicznych, w celu zażądania zwrotu ich od Niemców, w myśl traktatu pokojowego.

— Kuchenska „Liliput”.

Przy obecnej niesłychanej drożyznie opatu prawdziwie dobroczynnym wynalazkiem są kucharki ekonomiczne blaszane z plecykiem „Liliput”.

Nie tylko przy 80 proc. oszczędności palwa ogrzewają, lecz zarazem dowcipnie pomyslna konstrukcja ich pozwala jednocześnie gotować, smażyć i piec na nich. Nabyć można E. Boesig, Łódź, Ewangelicka 2. 18-1

TEATR POLSKI (Dzielna 18).

pod dyr. Franciszka Rychłowskiego.

Czwartek, 13-go listopada, ostatni występ p. Józefa Węgrzyna „Książę Józef Poniatowski”, sztuka w 4 akt. J. A. Hertza.

Ze świata.

Najpoczytniejsi autorowie Francji.

Kwestionariusz dotyczący najpoczytniejszych autorów francuskich, wydołył na jaw najbardziej niespodziewano fakty. Najwięcej głosów padło na Alfonsa Daudeta, o którego pełnych nastroju i talentu opowiadaniach przypuszczano, że oddawna już prześcignione zostały przez nowszych autorów. Natomiast Maupassant, ten nawskroś francuski pisarz, nie znalazł się nawet w liczbie pierwszych dziesięciu, najwięcej czytanych we Francji. Balzac znajduje się pośród ostatnich całej tej listy i nie posiada nawet jeszcze połowy tych głosów, jakie otrzymał twórca „Tartarin de Tarascon”. Tuż po Daudecie mieści się cyfra zwolenników Piotra Loti, a po nim Pawła Bourzota. Wiktor Hugo ma przeszło 1200 głosów mniej od powyżej wymienionych, a Aleksander Dumas

oń tego ostatniego ma jeszcze o 110 głosów mniej.

Ofiary

złożone w „Głosie Polskim”:

Na Dom Sierot (Północna 3^a).

Dla uczczenia b. p. ojca Michała Hamera—synek Mietek Hamer 10 mk. 88

Na kilkę położniczą (Sienkiewicza 83).

Dla uczczenia b. p. ojca Michała Hamera—synek Zamuś Hamer 10 mk. 88

Na trepy dla biednych dzieci szkoły powszechnej № 39 b.

Zamiast kwiatów na grób b. p. Flejzera—nauczycielstwo i kierownicza szkolna № 89 b 50 mk. 871

Na „Uzdrowisko”.

Dla uczczenia pamięci zmarłej matki kolegów naszych Ch. i A. Hendrykewskich—V-ta klasa 4-klasowej szkoły żyd. miejskiej 15 mk. 872

Gabinet Dentystyczny

E. FUCHS

Nawrot 4.

Ceny przystępne dla mniej zamożnych.

Leczenie chorób zębów i jamy ustnej. Porcelanowe i złote korony, oraz zęby sztuczne bez podniebienia. 48—11

Godziny przyjęć od 9-ej do 7-ej. Osobiście przyjmuje od 11 do 1 i od 5 do 7-ej.

Wkrótce nastąpi otwarcie najwykwintniejszego i największego kino-teatru w Łodzi p. n.

„ROZMAITOŚCI”

przy ul. Cegielnianej № 18 (dawniejszy teatr „SCALA”).

Stałem zadaniem nowej dyrekcji będzie zasilanie swego teatru tylko pierwszorzędnymi obrazami i w tym celu zawarto umowę z firmą „SARMATA” w Warszawie, (na czele której stoją: Kaz. hr. Ronikier, książę Lubomirski i inni mężowie arystokracji polskiej) na dostawę ostatnich nowości wytwórni amerykańskich, francuskich i włoskich i t. d., które pod względem treści, reżyserji i gry artystów nie mają sobie równych.

969—1

Teatr Dramatyczny Cegielniana 63 Teatr Dramatyczny

Niedziela, 16 listopada 1919 r. występ znanej rosyjskiej artystki petersburskiej

Luizy Uragañskiej

na czele zespołu dramatycznego pod jej kierownictwem

Powtórna młodość

Dramat w 4 aktach Niewieżyzna. (Rolę Walentyny odtworzy L. Uragañska. 25 proc. czystego zysku przeznaczony jest na rzecz ochrony dla dzieci prawosławnych pod wezw. św. Ołgi.

Bilety nabywać można: w składzie win Okojewa, Dzielna 11; w kwiaciarni p. f. „Stanisława”, Piotrkowska 36; w cukierni p. Zełmanowicza, Piotrkowska 12, oraz w kancelarji ochrony prawosławnej, Ogińska № 1. 017—1

DOM EKSPEDYCYJNY „EKSPRES”

WILLINGER i LIPSZYC

Łódź, Piotrkowska № 51.

FILJA DOMU HANDLOWEGO KOMISOWO-EKSPEDYCYJNEGO CZĘSTOCHOWSCY ZJEDNOCZENI EKSPEDYTORZY

CZĘSTOCHOWA II. Aleja № 18 Telefon № 22.

WARSZAWA Tłomackie 6-8 Telefon 286-73.

KRAKÓW Rynek L. 8 Telefon № 473.

ODDZIAŁY: Pruskie-Herby, Gdańsk, Miawa-Ilowo, Szczakowa, Piotrowice, Zawisza-Praszkę Ekspedycja krajowa i zagraniczna, magazynowanie i ubezpieczenie towarów. Cienio. Komis-inkaso.

Wszyscy Technicy Dentystyczni

proszeni są o przybycie na

Zebranie Sprawozdawcze

odbyć się mające dziś, o godz. 8-ej wiecz. w lokalu Związku Rządców Nieruchomości, ul. Wschodnia 70. 26—1

Lecznica Lekarzy Specjalistów.

Piotrkowska № 17, drugie podwórze.

- 9—10 ch. chirurg., uszu, gardła i nosa codz. **Dr. H. Goldberg**
- 9—10 choroby oczu codziennie **Dr. Garliński**
- 10—11 choroby wewnętrzne codziennie **Dr. Magdziak**
- 11—12 chor. wener. i skórne codzien. **Dr. Dukiewicz**
- 11—12 choroby kobiece codziennie **Dr. Lurowski**
- 12—1 chor. wewnętrz. i dzieci. (płuc i serca) **Dr. Osiecki**
- 12—1 chor. kobiece i chirurg. codz. **Dr. Artyfikiewicz**
- 1—2 chor. skórne i weneryczne codz. **Dr. Skusiewicz**
- 2—3 chor. nerwowe poniedz., środa piątek **Dr. Mittelstaedt**
- 2—3 choroby oczu codziennie **Dr. Miodalski**
- 3—4 choroby wewnętrzne i dzieci codziennie prócz środy i soboty **Dr. Jokieli**

UWAGI: 1) Lecznica otwarta codziennie prócz świąt; 2) Porada 5 mk. Operacja i opatrunki wszelkiego rodzaju—od umowy. 4035—26

Sąd Okręgowy w Łodzi—Wydział Handlowy

wyrokiem z dnia 21 października 11 listopada 1919 r. postanowił „uznać łódzką firmę „A. J. Rejzman” w osobie niezującego Abrama Jakóba Rejsmana vel Rajzmana za upadłą, z odniesieniem początku upadłości w tym położeniu sprawy do dnia 28 marca 1917 roku oraz mianuje Sędzią Komisarem tej upadłości Sędziego Handlowego **Jana Odyńca**, a Kuratorem adwokata **Bolesława Jasieńskiego**, nakazując Kuratorowi podać ten wyrok do publicznej wiadomości i opieczętować mienie upadłej firmy wszędzie, gdzieby się takowe nie znajdowało; wyrok niniejszy Sąd opatruje rygiorem tymczasowego wykonania”.

Wskutek tego wszyscy wierzyciele upadłej firmy „A. J. Rejzman” obowiązani są bezzwłocznie donieść Kuratorowi masy adwokatowi Bolesławowi Jasieńskiemu, zamieszkałemu w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 88, lub Sądowi Handlowemu o swoich pretensjach do upadłej firmy i o należnościach które upadłej firmie przypadają.

Za zgodność świadczy Kurator masy **Adwokat Bolesław Jasieński.**

Sędzia Komisarz masy upadłości firmy „A. J. Rejzman” z mocy art. 476 Kod. Handl. wzywa wierzycieli tejże masy, aby stawili się **dnia 27 listopada 1919 r. o godz. 11-ej rano** w kancelarji Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi przy ulicy Pańskiej № 115 z dowodami, usprawiedliwiającymi ich wierzycielskością celem wysłuchania sprawozdania Kuratora masy i wyboru kandydatów na Syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz **Jan Odyńca.**

010-1

Ważne dla kolektorów R.G.O.

Jadę za kilka dni do Warszawy po losy do V klasy i przyjmuję załatwienia, wchodzące w zakres tejże loterii.

K. Wytrzyca, Piotrkowska 141

Urzędowy kolektor. 18000-1

Ważne dla Pań!!

Taniej niż wszędzie

Są do nabycia:

Biały towar **Mk. 8.50**

i Madapolam od **Mk. 8.50**

Surówka i Płócienka kolor. na wyspy i poszwy od **Mk. 10 i 12**

Flanela i Barchany od **Mk. 12.—**

WEŁNA gładka i szkocka od **Mk. 20**

Korciki, Sukno i Bostony Po **Mk. 30, 40, 50, 65 i 75.**

M. BRYL, Piotrkowska 56

w podwórzu, III wejście, parter. 790-1

TANIO!

- Madapolamy od mk. 9.—
- Wsypp „ „ 9.—
- Flanale „ „ 11.—
- Szewioty na damsk. 38.—
- Boston granat. 50.—
- Portjery z 3 połówek 95.—
- Cajol 5.50

POLECAJĄ

Drukier i Chari Piotrkowska 39

duża brama, I p. 876-3

Pracownia Haftów Artystycznych Sabiny Lewi, Zachodnia nr. 65

zaopatrzona została w duży wybór deseni. Wykonuje wszelkie roboty w zakresie haftu wchodzące i poleca się łaskawym względem Sz. Klientek. 023-4

Do wynajęcia

w centrum miasta **LOKAL PARTEROWY 8-mio okienny** wraz ze składami. Oświetlenie gazowe i elektryczne. Wiadomość: Sienkiewicza nr. 28 u gospodarza. 950—1

